

CZYTAŁEM O KOBIECIACH

które wplatały orchidee we włosy
i ramiona otulały nocą jak szalem
i chociaż nikt nie znał ich imion
tańczono z nimi do granic tęsknoty
rano zdobyły słońcem skronie
i skromnie odchodziły do siebie
czytałem o kobietach
które były jak upojenie
i chciałoby się je szklankami
ich piękne oczy zamykały dno duszy
bez żadnej tęsknoty
kobiety te pozwalały się tulić
a ich dłonie spletały
szczęśliwsze chwile
a piersi wypełniały
połowę nieba
czytałem o kobietach
które były jak motyle
blade lub z makijażem
i bosko witały przebudzenie
za każdym razem odchodziły
z marzeń bez nici Ariadny

ICH LAS ÜBER FRAUEN

die Orchideen ins Haar flochten
und kuschelten sich in die Nacht
wie in einen Schal
niemand kannte ihre Namen, trotzdem
tanzte man mit ihnen
bis an die Sehnsuchtsgrenze
dann gingen sie fort

ich las über Frauen
die wie ein Sinnesrausch waren
man wollte sie kosten mit vollen Mündern
ihre schönen Augen verbargen Seelen
ohne jede Sehnsucht
sie ließen sich umarmen
flochten mit ihren Händen
glückliche Augenblicke
und füllten mit ihren Brüsten
den halben Himmel aus

ich las über Frauen
die waren wie Schmetterlinge
blass oder geschminkt
beim Aufwachen barfuß
und jedes Mal wieder
gingen sie aus den Träumen
ohne Ariadnefaden